

## I. ARTYKUŁY

ANNA MICHALSKA

### MIĘDZYNARODOWA OCHRONA PRAW DZIECKA W ONZ \*

*Antecedencje.* Współpraca międzynarodowa na rzecz ochrony praw dziecka jest przedmiotem szczególnego zainteresowania państw i organizacji międzynarodowych. Już przed pierwszą wojną światową podjęto kroki w celu zlikwidowania najbardziej drastycznych przejawów wyzysku dzieci i nieletnich. Chodziło wówczas przede wszystkim o zakaz handlu międzynarodowego dziewczętami, które były wykorzystywane dla celów prostytucji. W 1904 r. państwa europejskie zorganizowały w Paryżu konferencję międzynarodową podczas której zawarto porozumienie o środkach przeciwdziałania wspomnianym praktykom. Zostało ono uzupełnione konwencją przyjętą w 1910 r. Zobowiązywała ona między innymi państwa-strony do wprowadzenia w ustawodawstwie wewnętrznym przepisów o zakazie uprawiania nierządu przez nieletnie dziewczęta, pod sankcją kary<sup>1</sup>.

W okresie międzywojennym ochroną praw dziecka zajmowała się Liga Narodów. Art. 23 Paktu Ligi Narodów powierzał jej ogólny nadzór nad wykonywaniem umów dotyczących handlu żywym towarem. W 1921 r. podpisana została konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, która zmieniona została Protokółem w 1947 r.<sup>2</sup>

W 1922 r. powołano do życia Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem, którego członkiem była również Polska. Celem Stowarzyszenia było przede wszystkim koordynowanie badań prowadzonych w poszczególnych państwach i przez organizacje międzynarodowe nad sytuacją prawną i społeczną dzieci.

Ukoronowaniem wysiłków Ligi Narodów była uchwalona w 1924 r. Genewska Deklaracja Praw Dziecka. Akt ten opierał się na założeniu, że dzieci wymagają szczególnej troski, a to nie tylko z uwagi na nie-

\* Artykuł opracowany w ramach badań nad problemem węzłowym: W. 11. 9. t. II, 10. Temat: *Ochrona rodziny w prawie międzynarodowym.*

<sup>1</sup> Dz. U. R. P., z 1922 r., nr 8, poz. 783 i z 1929 r., nr 62, poz. 487.

<sup>2</sup> Dz. U. z 1951 r., nr 59, poz. 406. Por. szerzej: Jacek Machowski, *Prawa człowieka*, Warszawa 1968, s. 100 i 119.

dojrzałość fizyczną i umysłową, ale także ze względu na ich zależność od sytuacji społecznej i materialnej rodziców. Ogólnikowe postanowienia dotyczące obowiązków państw były niezwykle skromne, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że Deklaracja nie nakładała na nie zobowiązań o charakterze prawnym.

Pierwsze konwencje uchwalone przez Międzynarodową Organizację Pracy miały na celu ochronę dzieci przed wyzyskiem i różnymi formami wykorzystywania ich pracy<sup>3</sup>.

**Powszechna Deklaracja Praw Człowieka.** W Komisji Praw Człowieka przedmiotem najostrzejszych kontrowersji była kwestia równouprawnienia dzieci urodzonych w małżeństwie i poza małżeństwem. Z jednej strony argumentowano, iż niesłusznym byłoby stawianie dziecka pozamałżeńskiego w gorszej sytuacji prawnej, tym bardziej, że fakt ten jest niezależny od jego woli. Z drugiej strony wskazywano, że proklamowanie pełnej równości w zakresie praw cywilnych i rodzinnych wymagałoby wprowadzenia daleko idących zmian w ustawodawstwach wewnętrznych licznych państw.

Dyskusje te trzeba analizować przez pryzmat sformułowanej w Deklaracji zasady równości praw. Otóż wśród kryteriów, które nie mogą być podstawą zróżnicowania obywateli w zakresie przyznanych im praw, figuruje również „urodzenie”. Ale tu należy pamiętać, że zasada równości sformułowana w art. 2 odnosi się wyłącznie do praw i wolności zawartych w samej Deklaracji, a nie do wszystkich, które ustanowione są w prawie wewnętrznym państw. Postulat równości dzieci w zakresie wszystkich praw wykraczałby więc poza merytoryczne ramy Deklaracji,

W toku dyskusji wskazywano ponadto, że termin „urodzenie” nie musi być bynajmniej interpretowany jako „urodzenie poza małżeństwem” i w konsekwencji argumentowano, że zasada równych praw dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich nie wynika jednoznacznie ani z art. 2 Deklaracji, ani z pozostałych jej przepisów.

Niektórzy członkowie Komisji Praw Człowieka proponowali zamieszczenie w Deklaracji odrębnego przepisu o równouprawnieniu wszystkich dzieci<sup>4</sup>. Wobec braku jedności poglądów co do treści i zakresu zastosowania ogólnej zasady równouprawnienia — w odniesieniu do dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich — postanowiono ograniczyć ją jedynie do uprawnień w dziedzinie socjalnej. Przepis o ochronie dzieci włączony został do art. 25 Deklaracji, który w ustępie 1 stanowi: „Każdy czło-

<sup>3</sup> Konwencje te dotyczyły: najniższego wieku dopuszczania dzieci do pracy i do określonych rodzajów prac, czasu pracy oraz badań lekarskich.

<sup>4</sup> Przedstawiciel Jugosławii proponował włączenie do Deklaracji przepisu w następującym brzmieniu: „Na podstawie praw proklamowanych w niniejszej Deklaracji dzieci urodzone poza małżeństwem są równe dzieciom urodzonym w małżeństwie i mają takie samo prawo do ochrony socjalnej”. U. N., DoC. A/C.3/233.

wiek ma prawo do odpowiedniej stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jemu i rodzinie". Pkt 2 tego artykułu głosi, że „Matka i dziecko mają prawo do specjalnej opieki i pomocy. Wszystkie dzieci zarówno małżeńskie jak i poza małżeńskie korzystają z jednakowej ochrony socjalnej”<sup>5</sup>.

Celem przytoczonego przepisu jest przyznanie wszystkim dzieciom prawa do korzystania ze świadczeń socjalnych bez jakiegokolwiek różnicowania ze względu na urodzenie. Jeśli chodzi o prawa cywilne dzieci urodzonych poza małżeństwem, trzeba odwołać się do art. 16 ust. 3 Deklaracji, który reguluje zasady ochrony rodziny. Ale i ten przepis nie rozstrzyga jednoznacznie kwestii równouprawnienia wszystkich dzieci. Stanowi on, iż „Rodzina jest naturalnym i podstawowym elementem społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”. Artykuł ten nie precyzuje jednak, czy chodzi tu wyłącznie o rodzinę, której podstawą jest formalnie zawarty związek małżeński, czy również o rodzinę naturalną, w której rodzice żyją w konkubinacie. Zastosowanie cytowanego przepisu do rodziny naturalnej pozwoliłoby, jak się wydaje, na wzmocnienie i rozszerzenie ochrony przyznanej w art. 25 ust. 2 dzieciom pozamałżeńskim. Ale interpretacja taka nie jest powszechnie akceptowana<sup>6</sup>.

Deklaracja formułuje więc jednoznacznie zasadę równouprawnienia dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich jedynie w zakresie korzystania ze świadczeń socjalnych. Kwestia równości w dziedzinie praw cywilnych pozostała otwarta.

Problem zrównania praw dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich powracał wielokrotnie w dyskusjach na forum międzynarodowym przy opracowywaniu innych aktów dotyczących praw człowieka. Z inicjatywy Podkomisji do Walki z Dyskryminacją i Ochrony Mniejszości podjęte zostały w 1962 r. badania, o zasięgu uniwersalnym, nad zjawiskiem dyskryminacji dzieci urodzonych poza małżeństwem. W 1967 r. Podkomisja analizowała końcowy raport i przygotowała projekt zasad o równouprawnieniu i niedyskryminacji dzieci urodzonych poza małżeństwem, który przekazany został Komisji Praw Człowieka. Komisja podjęła dyskusję dopiero w 1973 r. i zaleciła Radzie Gospodarczej i Społecznej przekazanie wspomnianego projektu zasad rządowi, instytucjom wyspecjalizowanym, organizacjom regionalnym i pozarządowym, mającym status konsultatywny, celem przedłożenia uwag i komentarzy. Zaprosiła

<sup>5</sup> Już sama terminologia wzbudzała żywe dyskusje w łonie Komisji Praw Człowieka. Początkowo operowano terminami „légitime” i „illégitime”, w ostatecznym (tekście użyto sformułowań „w małżeństwie” i „poza małżeństwem”).

<sup>6</sup> Por. na ten temat Albert Verdoodt, *Naissance et signification de la Déclaration Universelle des Droits de l'Homme*, Louvain 1964, Éd. Nauwelaerts, s. 233

również do współpracy Komisję Praw Kobiet<sup>7</sup>. Nadesłane materiały wykorzystane zostały przy pracach nad projektem konwencji o prawach dziecka, o którym będzie mowa niżej.

Międzynarodowe paktory praw człowieka. Międzynarodowy Pakt praw obywatelskich i Politycznych zawiera odrębny przepis poświęcony prawom dziecka, a ponadto niektóre prawa są chronione także w innych postanowieniach Paktu. Art. 24 Paktu stanowi:

1. Każde dziecko, bez żadnej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową lub urodzenie ma prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa.

2. Każde dziecko powinno być zarejestrowane niezwłocznie po urodzeniu i posiadać nazwisko.

3. Każde dziecko ma prawo do nabycia obywatelstwa.

W toku dyskusji nad projektem Paktu wszyscy biorący w niej udział — w Podkomisji do Walki z Dyskryminacją i Ochrony Mniejszości, w Komisji Praw Człowieka, Trzecim Komitecie Zgromadzenia Ogólnego i wreszcie w samym Zgromadzeniu — byli zgodni co do tego, że dziecko ma prawo do szczególnej opieki. Jednocześnie jednak niektóre delegacje uważały, że zarówno Powszechna Deklaracja jak i pozostałe przepisy Paktu wystarczająco chronią prawa i interesy dziecka. Argumentowano przy tym, że są to akty o charakterze generalnym, które odnoszą się do wszystkich, w związku z czym nie ma potrzeby ustanawiania odrębnych praw dla poszczególnych kategorii ludzi. Wskazywano przy tym, że obejmując dzieci szczególną ochroną prawną-międzynarodową, należałoby to samo uczynić w stosunku do innych kategorii osób, które również znajdują się w słabszej sytuacji społecznej, takich jak starcy, osoby kalekie, chorzy. Ostatecznie jednak zwyciężył pogląd o potrzebie odrębnego przepisu chroniącego prawa dzieci, które wraz z młodzieżą stanowią 1/3 całej ludzkości. Warto przy tym podkreślić, że to Polska podczas XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wysunęła propozycję włączenia do Paktu cytowanego wyżej artykułu.

Ustęp 1 omawianego artykułu zawiera nader ogólnie sformułowaną zasadę, która będzie interpretowana zgodnie z ustawodawstwem poszczególnych państw, toteż niecelowe wydaje się szersze omawianie tych kwestii. Szczególne natomiast znaczenie ma ustęp 3, który stanowi, że każde dziecko ma prawo do nabycia obywatelstwa. Powszechna Deklaracja przewidywała, że każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa i nikogo nie wolno pozbawiać samowolnie obywatelstwa, ani też odmawiać prawa do jego zmiany. Analogiczny przepis nie figuruje jednak w Pakcie, gdyż państwa nie chciały przyjmować na siebie zobowiązań

<sup>7</sup> Rezolucja 7/XXIX/ Komisji Praw Człowieka oraz UN, Doc A/5113.

międzynarodowych w sprawach, które tradycyjnie należały do ich wyłącznej kompetencji wewnętrznej. Przepisy Paktu nie gwarantują prawa do posiadania obywatelstwa każdemu człowiekowi, natomiast przyznają je każdemu nowo narodzonemu dziecku. Postanowienie ust. 3 cytowanego artykułu ma szczególne znaczenie w przypadku negatywnego zbiegu zasady *ius soli* i *ius sanguinis*.

Cytowany przepis ma na celu ograniczenie liczby bezpaństwowców, którzy na ogół znajdują się w gorszej sytuacji prawnej i faktycznej aniżeli osoby posiadające obywatelstwo. Prawo każdego dziecka do nabycia obywatelstwa uregulowane jest szczegółowo w konwencji o ograniczeniu przypadków bezpaństwowości, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w 1961 r.<sup>8</sup> Ustala ona zasady przyznawania obywatelstwa dziecku urodzonemu na terenie danego państwa, w warunkach gdy odmowa przyznania obywatelstwa, stawiałaby dziecko w sytuacji bezpaństwowca. Konwencja stanowi, że państwo zobowiązane jest przyznać obywatelstwo każdemu dziecku urodzonemu na jego terytorium, bez żadnych ograniczeń, czy dodatkowych warunków (art. 1). Dalsze przepisy regulują zasady przyznawania obywatelstwa dziecku, którego rodzice są obywatelami innych państw, dziecku pozamałżeńskiemu, dziecku znalezionemu na terenie danego państwa. Przepisy tej konwencji są bardzo szczegółowe i uwzględniają chyba wszystkie sytuacje w jakich istnieje niebezpieczeństwo, iż dziecko pozostanie bezpaństwowcem.

Cytowany wyżej przepis Paktu Politycznego gwarantuje dziecku prawo do nazwiska, z którym wiąże się obowiązek rejestracji nowo narodzonego dziecka.

Art. 23 Paktu, uznając rodzinę za podstawową komórkę społeczeństwa, przewiduje, że w przypadku rozwiązania małżeństwa należy podjąć kroki dla zapewnienia dzieciom niezbędnej ochrony.

W przepisach Paktu, które ustanawiają prawa związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości przewidziane są szczególne gwarancje dla osób młodocianych. I tak ustanawiając zasadę publicznego ogłaszania wyroku Paktu przewiduje możliwość jej uchylenia, jeżeli wymaga tego interes młodocianych lub gdy rozprawa dotyczy opieki nad dziećmi (art. 14). W postępowaniu sądowym w stosunku do młodocianych należy brać pod uwagę ich wiek oraz cele resocjalizacyjne. Dla nich też w systemie penitencjarnym winien być przewidziany specjalny reżim. Oskarżeni młodociani powinni być oddzieleni od dorosłych, a decyzje w ich sprawach winny być podejmowane jak najszybciej. Pakt zakazuje orzekania kary śmierci w stosunku do osób, które nie ukończyły 18 lat (art. 14).

Zasada ochrony rodziny sformułowana jest również w Pakcie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Pakt ten podkreśla szcze-

<sup>8</sup> U.N.Doc.A/Conf. 9/15. Nie ratyfikowana przez Polskę.

gólną odpowiedzialność rodziny za opiekę i wychowanie dzieci pozostających na jej utrzymaniu (art. 10). Stanowi dalej, iż należy otoczyć szczególną opieką matki w rozsądnym okresie przed i po urodzeniu dziecka. Powinny one w tym czasie otrzymać płatny urlop lub też urlop z zapewnieniem odpowiednich świadczeń z zabezpieczenia społecznego (art. 10 ust. 2). Bezpośrednim podmiotem ochrony jest tutaj matka, ale jednocześnie celem tego przepisu jest zagwarantowanie właściwych warunków rozwoju dziecku.

Cytowany artykuł stanowi dalej, że należy podjąć specjalne kroki w celu zapewnienia ochrony i pomocy wszystkim dzieciom i młodzieży bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Należy chronić dzieci i młodzież przed wyzyskiem ekonomicznym i społecznym. Zatrudnianie dzieci przy pracy szkodliwej dla ich moralności lub zdrowia, bądź przy pracach niebezpiecznych dla życia, czy też mogących przeszkodzić w normalnym rozwoju, powinno być ustawowo zakazane. Państwa-strony powinny również ustawowo określić granicę wieku poniżej której zatrudnianie dzieci będzie zakazane i karane.

Postanowienia Paktu dotyczące zatrudniania dzieci i młodzieży są rozwinięte i sprecyzowane w licznych konwencjach przyjętych przez Międzynarodową Organizację Pracy. Ogólne zasady w tym zakresie formułuje konwencja nr 138 o minimalnym wieku zatrudnienia, przyjęta w 1973 r.<sup>9</sup> Ustala ona minimalny wiek, od którego dopuszczalne jest płatne zatrudnianie dzieci na lat 15, a przy pracach niebezpiecznych, na lat 18. W krajach rozwijających się wiek ten jest obniżony do 14 lat, ale tylko dla pewnych sektorów gospodarki. Liczne konwencje ustalają ponadto minimalny wiek dopuszczania dzieci do pracy w określonych gałęziach gospodarki i przy wykonywaniu określonych rodzajów pracy<sup>10</sup>. Ochronie dzieci i młodzieży w stosunkach pracy służą również konwencje, które ustalają zasady okresowych badań lekarskich<sup>11</sup> oraz przepisy dotyczące zatrudniania dzieci przy pracach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych oraz w **porze nocnej**<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Dz. U. z 1977 r., -nr 12, poz. 53.

<sup>10</sup> Np. Konwencja nr 123 z 1965 r. dotycząca najniższego wieku dopuszczania do pracy pod ziemią w kopalniach (Dz. U. z 1970 r., nr 8, poz. 62), konwencja nr 112 z 1959 r. dotycząca najniższego wieku dopuszczania do pracy w rybołówstwie (Dz. U. z 1966 r., nr 32, poz. 192).

<sup>11</sup> Np. konwencja nr 124 z 1965 r. dotycząca badania lekarskiego zdolność; młodocianych do pracy pod ziemią w kopalniach (Dz. U. z 1968 r., nr 37, poz. 263), konwencja nr 77 z 1946 r. dotycząca lekarskiego badania zdolności do zatrudnienia w przemyśle dzieci i młodocianych (Dz. U. z 1948 r., nr 46, poz. 338).

<sup>12</sup> Np. konwencja nr 90 z 1948 r. dotycząca pracy nocnej młodocianych (Dz. U. z 1968 r., nr 37, poz. 259), konwencja nr 79 z 1946 r. dotycząca ograniczenia pracy nocnej dzieci i młodocianych w zajęciach nieprzemysłowych (Dz. U. z 1948 r., nr 46, poz. 340).

Deklaracja Praw Dziecka.. Ochrona praw dziecka uregulowana została w sposób kompleksowy w Deklaracji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w 1959 r. Prace nad Deklaracją podjęto na forum ONZ już w roku 1946. W dziesięć lat później projekt aktu międzynarodowego przekazany został państwom członkowskim ONZ, które miały wypowiedzieć się w następujących kwestiach: a) treści projektowanego aktu, b) formy w jakiej ma być uchwalony — deklaracja, czy traktat, c) metod realizacji i środków kontroli międzynarodowej<sup>13</sup>. Większość państw opowiedziało się za uchwaleniem aktu nie nakładającego obowiązków o charakterze prawnym. Do ostatecznego tekstu Deklaracji nie włączono również postanowień o kontroli międzynarodowej.

W toku dyskusji w Komisji Praw Człowieka i w Radzie Gospodarczej i Społecznej do najbardziej kontrowersyjnych należała kwestia zrównania w prawach dzieci urodzonych w małżeństwie i dzieci poza małżeńskich. Przeciwnicy zasady równouprawnienia argumentowali, że osłabia ona instytucję małżeństwa i rodziny, i oznacza swego rodzaju dyskryminację dzieci urodzonych w małżeństwie. Ostatecznie jednak zasada równouprawnienia wszystkich dzieci, bez względu na urodzenie, została włączona do Deklaracji.

Różnicę zdań wywoływała również forma przyszłego aktu. Państwa socjalistyczne opowiadały się w tej kwestii za przyjęciem traktatu, a więc aktu wiążącego prawnie. Większość państw postulowała jednak przyjęcie aktu, który nie będzie nakładał obowiązków prawnych sugerując jednocześnie podjęcie prac nad projektem przyszłego traktatu. Reminiscencje tych dyskusji widoczne są w sposobie sformułowania poszczególnych postanowień Deklaracji. Formułuje ona ogólne „zasady” postępowania dla państw, a nie „prawa” dziecka.

Ważną rolę w przygotowaniu ostatecznego projektu Deklaracji odegrała delegacja Polski. Warto przy tym podkreślić, że kraj nasz zawsze opowiadał się za uchwaleniem traktatu. Gdy zapadła decyzja o przyjęciu Deklaracji, Polska proponowała włączenie doń przepisu nakładającego na państwa obowiązek dostosowania ustawodawstwa wewnętrznego do postanowień Deklaracji. Delegacja Polski była też gorącym orędownikiem zasady równouprawnienia wszystkich dzieci, we wszystkich dziedzinach życia społecznego i w zakresie wszystkich praw<sup>14</sup>.

Deklaracja składa się z preambuły i dziesięciu zasad. We wstępie stwierdza się, że dziecko, z powodu niedojrzałości fizycznej i umysłowej, wymaga szczególnej opieki i troski, a także odpowiedniej ochrony prawnej, zarówno przed jak i po urodzeniu. Ludzkość zaś powinna dać

<sup>13</sup> Na temat rezultatów ankiety prowadzonej wśród państw por.: *Annuaire des Droits de l'Homme 1950 i 1958*, Nations Unies.

<sup>14</sup> Par. Zbigniew Resich, *Polska w obronie praw człowieka*, Warszawa 1978, s. 100 -112.

dziecku wszystko co ma najlepszego. Zasada pierwsza formułuje zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji i wymienia kryteria, które nie mogą być podstawą zróżnicowania dzieci. W zasadzie drugiej zawarte jest prawo dziecka do szczególnej ochrony, poprzez prawo i inne środki, a w zasadzie trzeciej, prawo dziecka do nazwiska i obywatelstwa. W dalszym ciągu mowa jest o ochronie zdrowia i ubezpieczeniach społecznych (zasada czwarta), o sprawowaniu szczególnej opieki nad dziećmi upośledzonymi fizycznie lub umysłowo (zasada piąta), uregulowana jest opieka społeczna i pomoc państwa dla dzieci pozbawionych środków utrzymania (zasada szósta), sformułowane jest prawo do nauki (zasada siódma). Niezwykle lakonicznie zredagowana zasada ósma stanowi, że „Dziecko powinno zawsze mieć pierwszeństwo do ochrony i pomocy”. W dalszym ciągu mowa jest o ochronie dziecka przed „wszelkiego rodzaju zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem”, zakazuje się handlu dziećmi i wykorzystywania ich do pracy, która miałaby dla nich szkodliwe skutki (zasada dziewiąta). Zasada dziesiąta przewiduje ochronę dzieci przed praktykami które mogą prowadzić do rasowej, religijnej lub jakiegokolwiek innej dyskryminacji. Mowa jest tu także o wychowaniu w duchu „rozumienia innych, tolerancji, przyjaźni między narodami, pokoju i powszechnego braterstwa”. Postanowienia Deklaracji były wielokrotnie omawiane w naszym piśmiennictwie prawniczym<sup>15</sup>, toteż niecelowe byłoby poświęcanie jej w tym miejscu większej uwagi, tym bardziej, że mamy już dzisiaj projekt konwencji o prawach dziecka.

Konwencja o prawach dziecka. Inicjatywę przygotowania konwencji podjęła Polska, przedstawiając jednocześnie w lutym 1978 r., podczas obrad 34 sesji Komisji Praw Człowieka projekt konwencji. Wzorowany był on w znacznym stopniu na Deklaracji praw dziecka, co wynikało z założenia, że proklamowane w Deklaracji zasady przez dwadzieścia lat jej stosowania, na tyle już ugruntowały się w świadomości społeczności międzynarodowej, iż nadanie im formy aktu wiążącego prawnie nie powinno natrafiać na istotne trudności<sup>16</sup>. Intencją Polski było, aby konwencję uchwalić w 1979 r. i w ten sposób uczcić proklamowany przez ONZ Międzynarodowy Rok Dziecka.

Komisja Praw Człowieka zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ o przekazanie projektu konwencji państwom członkowskim i kompetentnym agencjom wyspecjalizowanym ONZ, jak również organizacjom regionalnym i pozarządowym. Około 40' państw i liczne organizacje międzynarodowe przedstawiły swoje uwagi i propozycje. Zarówno państwa

<sup>15</sup> Por. między innymi: Janusz Symonides, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*. Warszawa 1977, s. 86 - 89; Zbigniew Resich, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1981, s. 113-127; Jacek Machowski, *Prawa człowieka*, s. 124- 132.

<sup>16</sup> U.N.Doc.E/CN.4/L.1366.

jak i organizacje międzynarodowe z zadowoleniem witały inicjatywę Polski, i opowiadały się za szybkim uchwaleniem konwencji. Jednocześnie zgłoszono pewne uwagi krytyczne i sugestie. Wypowiadano się niemal powszechnie przeciwko prostemu przekształceniu Deklaracji w konwencję, uważając, że treść tej ostatniej powinna być bogatsza, a ochrona praw dziecka powinna mieć szerszy zakres i skuteczniejsze gwarancje. Nadesłane odpowiedzi posłużyły do opracowania raportu Sekretarza Generalnego, który wraz z pierwotnym tekstem projektu poddany został pod dalszą dyskusję<sup>17</sup>.

W 1979 r., podczas swej 35 sesji Komisja Praw Człowieka powołała grupę roboczą, której przewodniczącym-sprawozdawcą wybrany został przedstawiciel Polski, prof. dr Adam Łopatka<sup>18</sup>. Na jesieni tegoż roku Polska przedstawiła Sekretarzowi Generalnemu ONZ poprawioną i rozszerzoną wersję projektu, który był przedmiotem dyskusji podczas kolejnych posiedzeń grupy roboczej i Komisji Praw Człowieka w latach 1980-1984<sup>19</sup>. Grupa robocza przyjęła dotychczas preambułę konwencji i 18 artykułów merytorycznych. W porównaniu z projektem polskim oraz niektórymi zgłoszonymi w toku dyskusji propozycjami, można uznać, że prace redakcyjne przekroczyły półmetek. Trudno byłoby dzisiaj przewidywać, kiedy konwencja zostanie uchwalona. Co więcej, nie można nawet przewidzieć, kiedy zakończony zostanie etap prac redakcyjnych w grupie roboczej i w Komisji Praw Człowieka. W rezultacie dyskusji w kolejnych organach ONZ mogą być jeszcze wprowadzone zmiany do projektu, przed jego przyjęciem przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Można oczekiwać jednak, że podstawowe idee pozostaną niezmienione, toteż one właśnie będą przedmiotem poniższych uwag. Fakt, że Polska była inicjatorem konwencji przemawia za poświęceniem temu problemowi nieco uwagi na etapie prac redakcyjnych.

Ogólna charakterystyka konwencji. W toku prac przygotowawczych wielokrotnie powracało pytanie, czy konwencja powinna ograniczać się wyłącznie do proklamowania specyficznych praw dziecka, czy też winna obejmować te wszystkie prawa człowieka dorosłego, które jednocześnie mają zastosowanie do dzieci. Przyjęte zostało rozwiązanie kompromisowe. Projekt opiera się na założeniu, że dziecku przysługują te wszystkie prawa, jakie w myśl obowiązujących traktatów zagwarantowane ma każdy człowiek, a których przestrzeganie w stosunku do dzie-

<sup>17</sup> U.N.Doc.E/CN.4/1324 i U.N.Doc.E/CN.4/Add 1.

<sup>18</sup> Na temat działań organizacyjnych i początkowych dyskusji nad projektem por. Adam Łopatka, *Konwencja praw dziecka*, PiŻ 1980, nr 5.

<sup>19</sup> Kolejne etapy prac grupy roboczej i rezultaty osiągnięte do roku 1983 omawiają: Adam Łopatka, *Spór o dziecko*, PiŻ 1983, nr 10; Andrzej Jackiwicz, Waldemar Rokoszewski, *Ochrona dziecka w prawie międzynarodowym*, Sprawy Międzynarodowe 1981, nr 6, is. 89 - 95.

cka ma szczególnie ważne znaczenie. Do tej grupy należy np. prawo do korzystania z opieki zdrowotnej. Jednocześnie ze względu na nie-dojrzałość fizyczną i umysłową dziecko powinno korzystać ze specjalnych praw, które zapewnią mu właściwy rozwój fizyczny, duchowy i moralny. Te właśnie prawa dominują w konwencji. Rozszerza ona też i wzbogaca katalog praw, które już przysługują dzieciom na podstawie innych aktów międzynarodowych.

U podstaw wielu przepisów szczegółowych leży zasada, że we wszelkich poczynaniach dotyczących dzieci, jakie podejmowane są przez rodziców, inne osoby lub organy państwowe, należy kierować się dobrem dziecka.

Specyfika ochrony i realizacji praw dziecka wywarła istotny wpływ na sposób zredagowania postanowień konwencji. Otóż traktaty dotyczące praw i wolności publicznych rozpoczynają się zwykle od słów „każdy ma prawo”, „każda osoba”, „każda jednostka” itp. Przepisy takie nakładają jednocześnie na państwo obowiązki negatywne, czyli obowiązki nieingerencji. Traktaty dotyczące praw społeczno-ekonomicznych, które nakładają na państwa obowiązki pozytywnego działania, redagowane są w odmienny sposób. Mowa jest tutaj przeważnie o tym, iż „państwa” gwarantują, „państwa uznają”, „państwa zobowiązują się”. Na ogół też terminologia, przy pomocy której określane są obowiązki państw, jest w miarę jednolita na przestrzeni całego traktatu. Tymczasem w omawianej konwencji zobowiązania państw wyznaczone są przy użyciu rozmaitej terminologii. I tak np. „państwa zobowiązują się zagwarantować” (art. 3 ust. 3), „zobowiązują się respektować” (art. 4 ust. 1), „zobowiązują się podjąć wszelkie środki” (art. 5), „państwa uznają” (art. 6 ust. 1), „państwa czuwają” (art. 6 ust. 2), „państwa gwarantują” (art. 7), „państwa zachęcają” (art. 9 ust. 1).

Taka różnorodność terminologii nie jest, jak się wydaje, przypadkowa. Przeciwnie, jak wskazuje przebieg dyskusji, jest ona, przynajmniej odnośnie do niektórych postanowień, zamierzona. I tak np. w toku dyskusji nad funkcją środków masowego przekazu w kształceniu dzieci, przedstawiciel USA oświadczył, że biorąc pod uwagę, iż w niektórych państwach środki te są w rękach prywatnych, nie byłoby ani możliwe, ani pożądane, by państwo przyjmowało tutaj na siebie odpowiedzialność lub dawało jakiegokolwiek gwarancje. Uznał jedynie, że państwo może i powinno gwarantować swobodę przepływu informacji<sup>20</sup>.

Podobne dyskusje miały miejsce w związku z postanowieniami o wolności myśli, wyznania i religii. W ostatecznej wersji projektu mowa jest, że „państwa [...] respektują prawo dziecka”. Delegacja Kanady proponowała następujące sformułowanie: „państwa-strony [...] zobowiązują się z a g w a r a n t o w a ć”, Szwecja, wspólnie z Danią, Fin-

<sup>20</sup> U.N.DOC.E/CIN.4/L.1, s. 15.

iaridią i Norwegią proponowały zwrot „państwa gwarantują”. W pewnym etapie dyskusji w omawianym tu przepisie była mowa, iż „państwa uznają prawo dziecka”. Delegat USA zgłosił propozycję, by po słowie „uznają” dodać „i gwarantują”. Wówczas to niektóre delegacje wyraziły opinię, iż tak brzmiący przepis byłby trudny do przyjęcia dla tych państw, w których Kościół jest oddzielony od państwa i opowiedziały się wyłącznie za terminem „uznają”. W ostatecznym projekcie użyto sformułowania „respektują”, które jak się wydaje w sposób niezwykle delikatny i ostrożny nakłada na państwa obowiązki prawnomiędzynarodowe.

W omawianej konwencji zawarte są też pewne zasady, które nie są bezpośrednio adresowane do państw. Przykładem może być art. 8, w którym czytamy: „odpowiedzialność za wychowanie dzieci spoczywa w pierwszym rzędzie na rodzicach”. Podobnie art. 6, który stanowi, że „Państwa-Strony uznają, że dziecko powinno korzystać z opieki swych rodziców i jego miejsce pobytu powinno być określone przez ojca i matkę”. Zasady te, dzięki zamieszczeniu ich w traktacie międzynarodowym wiążą państwa prawnie, ale trudno jest z nich odtworzyć jednoznaczne obowiązki jakie spoczywają na państwie.

Zakres zobowiązań prawnomiędzynarodowych, jaki wynika z traktatów dotyczących praw człowieka, wzbudza w doktrynie sporo wątpliwości i kontrowersji. Przy takiej różnorodności terminologicznej, jaką znajdujemy w projekcie konwencji o prawach dziecka, wątpliwości będą się z pewnością pogłębiać. Trudno bowiem odpowiedzieć na pytanie, jaka jest różnica pomiędzy tymi obowiązkami, które polegają na „respektowaniu” praw a tymi, które sprowadzają się do „uznania”. Wydaje się, że taka różnorodność terminologiczna może utrudniać interpretację i stosowanie konwencji.

W traktatach dotyczących praw człowieka pożądane jest na ogół bardziej jednoznaczne formułowanie, zwłaszcza tych przepisów, które określają obowiązki państw, będące korelatem uprawnień jednostki, choć może omawiana tu konwencja z uwagi na szczególne cechy podmiotów chronionych i specyficzne mechanizmy, jakie służą zagwarantowaniu tych praw, nie musi podlegać takim samym rygorom jak inne traktaty w zakresie praw człowieka.

Idee przewodnie konwencji — preambuła. We wstępie do konwencji sformułowano kilka podstawowych zasad, które legły u podstaw postanowień szczegółowych, i które winny być uwzględniane przy interpretacji poszczególnych przepisów.

Preambuła nawiązuje do podstawowych instrumentów międzynarodowych w zakresie praw człowieka, a więc Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Paktów Praw Człowieka. Powołuje się na zasady proklamowane w Deklaracji Genewskiej i Deklaracji z 1959 r, Nawiązuje rów-

niez do statutów tych organizacji wyspecjalizowanych, które w taki czy inny sposób zajmują się dziećmi. Instrumenty międzynarodowe, wymienione w preambule, w zakresie, w jakim dotyczą praw dziecka, są z jednej strony inspiracją dla postanowień konwencji, a z drugiej strony konwencja rozwija i precyzuje przepisy tych aktów ogólnych. Katalog praw dziecka zawarty w konwencji i zakres ochrony tych praw jest szerszy, aniżeli w dotychczas przyjętych aktach międzynarodowych.

Preambuła podkreśla, że „należy w pełni przygotować dziecko do życia w społeczeństwie i wychowywać je w duchu ideałów proklamowanych w Karcie Narodów Zjednoczonych i w szczególności w duchu godności, tolerancji, wolności i braterstwa”. Formułuje też podstawowe oceny, jakimi kieruje się społeczność międzynarodowa, dążąc do poprawy sytuacji dzieci. Ustala podstawowe cele, jakie powinny osiągnąć państwa strony konwencji.

Preambuła przypomina, że każdy człowiek ma prawo korzystać ze wszystkich praw w dotychczas uchwalonych instrumentach międzynarodowych. Dziecko zaś ma prawo do specjalnej pomocy i ochrona, ma bowiem ono specjalne potrzeby.

Najistotniejsze znaczenie dla zrozumienia idei przewodnich całej konwencji mają te fragmenty preambuły, które nawiązują do miejsca dziecka w rodzinie. Otóż wyrażone jest tutaj przekonanie, że „rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa i naturalne środowisko dla rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci”. Postanowienie to nie odgrywa jedynie roli swego rodzaju ozdobnika, jakie często spotyka się we wstępach do aktów prawnych. Ta myśl przewodnia przewija się niemal przez wszystkie postanowienia szczegółowe konwencji.

Dziecko ze względu na swe potrzeby rozwoju fizycznego i umysłowego, dla pełnego i harmonijnego rozwoju swej osobowości powinno wzrastać w środowisku rodzinnym, w atmosferze miłości i zrozumienia. Toteż we wszystkich przepisach szczegółowych widoczna jest tendencja do zagwarantowania wychowania w rodzinie. I tak, prawa przyznane dziecku są realizowane w rodzinie i gwarantowane przez rodzinę. Oznacza to, że na rodzicach i opiekunach spoczywają odpowiednie obowiązki. Taka właśnie konstrukcja sprawia, że rola państwa sprowadzona jest w większości przypadków do „uznania”, „czuwania”, „respektowania”, a nie „gwarantowania” praw dziecka.

Katalog praw. Na początku konwencji zamieszczono definicję terminu „dziecko”. Art. 1 stanowi, że termin ten obejmuje osoby do 18 roku życia, chyba że zgodnie z ustawodawstwem wewnętrznym uzyskują one pełnoletniość wcześniej. Definicja powyższa przyjęta została po ostrych dyskusjach i sporach. Rozstrzygnięcia wymagały bowiem dwie kwestie: dolna i górna granica dzieciństwa.

W projekcie polskim, który ostatecznie został przyjęty, proponowano jako górną granicę 18 lat. Wielu delegatów zgłosiło zastrzeżenia, argumentując, że w ustawodawstwach niektórych państw członkowskich ONZ, obowiązuje niższa górna granica wieku. Nawiązując do faktu, że Zgromadzenie Ogólne NZ proklamując Międzynarodowy Rok Dziecka przyjęło górną granicę wieku 15 lat, sugerowano przyjęcie takiego samego rozwiązania w konwencji. Inne delegacje proponowały obniżenie górnej granicy wieku do 14 lat, wskazując, że w tym właśnie wieku w wielu krajach kończy się obowiązkowe kształcenie dzieci, ponadto w niektórych krajach dziewczęta w tym wieku mogą, zgodnie z prawem wewnętrznym, wychodzić za mąż. Argumentowano również, że ustalenie górnej granicy wieku na 14 lat, pozwoliłoby na wyraźne rozróżnienie pomiędzy dzieckiem a osobą małoletnią, szczególnie, że w ustawodawstwach wielu państw, te ostatnie objęte są specjalnymi formami ochrony prawnej, z których nie korzystają dzieci.

Nasuwa się wątpliwość, czy proponowana w konwencji granica wieku nie jest zbyt wysoka. Jej przyjęcie spowoduje, że konwencją będą objęte zarówno niemowlęta jak i dorośli właściwie ludzie. Ustalając tak wysoko górną granicę wieku pozostawiono jednocześnie państwom nieograniczone w gruncie rzeczy możliwości jej obniżenia. Wydaje się, że celowe byłoby wskazanie w konwencji bariery wiekowej, poniżej której dziecko nie może osiągnąć, na podstawie prawa wewnętrznego, statusu pełnoletności<sup>21</sup>. Generalnie biorąc chodzi o to, by zapobiec przypadkom uznania jednostki za dojrzałą w zbyt młodym wieku, unikając jednocześnie obejmowania pojęciem „dziecko” osób faktycznie dorosłych. Można, jak się wydaje, przypuszczać że kwestia definicji „dziecka” powróci jeszcze na forum dyskusji międzynarodowej w związku z projektowaną konwencją.

Jeszcze więcej kontrowersji wywoływała kwestia dolnej granicy wieku, od której dziecko korzysta ze szczególnej ochrony prawnej. Już w toku dyskusji nad postanowieniami preambuły proponowano zamieszczenie w niej postanowienia, iż potrzeba opieki nad dzieckiem odnosi się również do okresu przed jego urodzeniem. Należy w tym miejscu przypomnieć, że Deklaracja Praw Dziecka z 1959 r. przewiduje w ustępie trzecim preambuły, iż dziecko wymaga szczególnej opieki i troski „zarówno przed urodzeniem jak i po urodzeniu”. Przedstawiciele wielu państw odnieśli się krytycznie do zamieszczenia analogicznego postanowienia we wstępie do konwencji. Ostatecznie sprawę załatwiono kompromisowo: preambuła konwencji powołuje się na postanowienia Deklaracji Praw Dziecka, ale przepis przewidujący *expressis verbis* jego ochronę „przed narodzeniem” nie został do niej włączony. Kompromis

<sup>21</sup> Interesujące propozycje formułują A. Jacewicz, W. Rokaszewski, *Ochrona dziecka*, s. 100.

ten nie oznaczał jednak zakończenia dyskusji, gdyż do kwestii tej powrócono w toku redagowania art. 1 konwencji. Pierwszy projekt zgłoszony przez Polskę przewidywał, że dzieckiem jest „każda istota ludzka od momentu urodzenia”. Przepis ten wzbudzał sprzeciw zwłaszcza ze strony tych państw, w których dominują wpływy doktryny i religii katolickiej i muzułmańskiej. W grę wchodziła przede wszystkim kwestia legalizacji zabiegów przerywania ciąży i innych środków regulacji urodzin. Proponowano więc przyjęcie momentu „poczęcia” przy definiowaniu „dziecka”. Ponieważ takie rozwiązanie nie uzyskało z kolei poparcia ze strony innych państw, zgodzono się ostatecznie na rozwiązanie kompromisowe, jakim było usunięcie z omawianego przepisu zwrotu „od momentu urodzenia”. Również i ten kompromis nie zakończy, jak się wydaje, dyskusji międzynarodowych. Rozstrzygnięcie bowiem kwestii dolnej granicy, od której dziecko korzysta ze szczególnej ochrony prawnej ma szerszy aspekt, aniżeli ochrona praw samego dziecka. Wiąże się on z zagwarantowaniem niektórych praw, z jakich może korzystać małżeństwo (np. prawo do decydowania o liczbie potomstwa i rozmiarach rodziny, które proklamowane jest w innych aktach międzynarodowych).

Konwencja formułuje zasadę równości praw wszystkich dzieci i wymienia kryteria, które nie mogą być podstawą dyskryminacji i różnicowania dzieci. Są to: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, opinie polityczne lub inne dziecka, lub jego rodziców czy opiekunów, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja rodzinna, pochodzenie etniczne, wiara i praktyki religijne, sytuacja majątkowa, poziom wykształcenia, urodzenie lub jakiegokolwiek inne względy (art. 3 ust. 1). Zasada równych praw i niedyskryminacji figuruje we wszystkich podstawowych dokumentach międzynarodowych z dziedziny praw człowieka. Ale podkreślić trzeba, że jest ona najbogatsza, to znaczy zawiera największą liczbę kryteriów, które nie mogą być podstawą jakiegokolwiek różnicowania, właśnie w konwencji o prawach dziecka. Cytowany wyżej przepis nie ogranicza się do proklamowania zasady równości praw, ale zobowiązuje państwa do podjęcia odpowiednich środków, by dziecko było skutecznie chronione przed wszelkimi formami dyskryminacji lub sankcji z powodu sytuacji prawnej, działalności, opinii lub przekonań religijnych swych rodziców, opiekunów lub innych członków rodziny. Ogólne obowiązki państwa w zakresie realizacji praw proklamowanych w konwencji określone są w jej art. 5, który stanowi, że państwa zobowiązują się podjąć wszelkie odpowiednie środki ustawodawcze i administracyjne, przy uwzględnieniu możliwości, jakimi dysponują i w razie potrzeby w ramach współpracy międzynarodowej, dla zagwarantowania praw uznanych w konwencji.

Konwencja rozwiązuje kwestię obywatelstwa dziecka w podobny sposób jak cytowana wyżej konwencja o bezpieczeństwach. Zobowiązuje ona państwa-strony do zagwarantowania obywatelstwa każdemu dziecku

urodzonemu na jego terytorium, jeżeli nie przysługuje mu inne obywatelstwo (art. 2).

Obowiązek uwzględniania interesu dziecka we wszystkich decyzjach podejmowanych przez instytucje publiczne i prywatne, sformułowany już w preambule, powtórzony jest w art. 3. Przepis ten dodaje ponadto, że we wszystkich postępowaniach sądowych i administracyjnych, w których w grę wchodzi interes dziecka, winna być przewidziana możliwość wysłuchania punktu widzenia samego dziecka, i winien on być brany pod uwagę. Artykuł ten zobowiązuje również państwa do podjęcia, odpowiednich kroków ustawodawczych i administracyjnych w celu zapewnienia dziecku ochrony i opieki, koniecznej dla jego dobra, uwzględniając prawa i obowiązki rodziców i opiekunów lub innych osób prawnie odpowiedzialnych. Przewiduje on nadto, iż państwa będą czuwać, by kierownictwo i personel instytucji, które bezpośrednio zajmują się dziećmi, podlegały odpowiedniej kontroli.

Państwa uznają, że dziecko powinno korzystać z opieki swych rodziców, a jego miejsce pobytu określone jest przez ojca i matkę lub jedno z nich (art. 6 ust. 1). Jednocześnie przepis ten przewiduje możliwość oddzielenia dziecka od jednego lub obojga rodziców, na podstawie decyzji kompetentnych organów, o ile jest ona podyktowana interesem dziecka. W dalszym ciągu wskazane są okoliczności, które uzasadniają tego rodzaju decyzje oraz tryb ich postępowania. W artykule tym określone są również warunki kontaktowania się dziecka z rodzicami, jeśli jest od nich oddzielone oraz obowiązki państwa z tym związane.

Konwencja reguluje zasady łączenia rodzin, w sytuacji gdy jest to związane z wyjazdem rodziców lub dzieci do innego państwa. Przewiduje ona, że podania w tych sprawach winny być załatwiane „w sposób pozytywny, humanitarny i szybki” (art. 6<sup>bis</sup>). Jednocześnie zagwarantowana jest możliwość kontaktu dzieci z rodzicami, jeśli ci ostatni zamieszkują na terytorium innego państwa, na podobnych zasadach o jakich wyżej była mowa. Sygnatariusze konwencji zobowiązani są podjąć kroki dla zapobieżenia nielegalnemu przesiedlaniu dzieci za granicę. Ma to się odbywać między innymi na drodze zawierania odpowiednich umów międzynarodowych (art. 6<sup>ter</sup>).

Państwa gwarantują dziecku prawo swobodnego wyrażania opinii we wszystkich kwestiach (art. 7). Uznają również prawo dziecka do wolności myśli, wyznania i religii, która obejmuje również prawo dostępu do wykształcenia w duchu obranej religii lub wiary (art. 7<sup>bis</sup>). Dalsze postanowienia tego artykułu określają uprawnienia rodziców do kierowania dzieckiem w zakresie wykonywania tego prawa.

Art. 8 stanowi, że rodzice, a w odpowiednich przypadkach opiekunowie, ponoszą odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Państwa podejmą wszelkie niezbędne kroki, aby zagwarantować uznanie zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną i jednakową odpowiedzial-

ność. Dla zapewnienia i popierania praw proklamowanych w konwencji państwa udzielać będą odpowiedniej pomocy rodzicom i opiekunom i będą popierać rozwój instytucji powołanych do troszczenia się o dzieci. Dzieci rodziców pracujących zawodowo mają prawo do korzystania z usług specjalnych instytucji powołanych do sprawowania opieki nad dziećmi i do odpowiednich ułatwień. Instytucje i usługi te będą odpowiadać kryteriom ustalonym przez odpowiednie władze, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i warunków zdrowotnych. Będą też dysponować odpowiednio licznym i kwalifikowanym personelem.

Państwa podejmą środki ustawodawcze, administracyjne, socjalne i wychowawcze w celu ochrony dziecka przed wszelkimi formami zamachów i gwałtów, fizycznych lub psychicznych, poniżającym lub złym traktowaniem, wyzyskiem i wykorzystywaniem seksualnym (art. 8<sup>bis</sup>). W dalszym ciągu tego przepisu określone są środki, zarówno prewencyjne jak i represyjne, jakie powinny być podjęte przez państwa.

Przepis art. 9 formułuje prawo dostępu dziecka do informacji, szczególnie tych, które mają na uwadze jego dobro, jak również zdrowie fizyczne i psychiczne. Wymienione są dalej działania, jakie winny być podjęte przez państwa na rzecz rozpowszechniania informacji oraz dla ochrony dzieci przed informacjami, które mogą przynieść im szkodę.

Uregulowana jest kwestia szczególnej opieki nad dziećmi, które z jakichkolwiek powodów pozbawione są swego środowiska rodzinnego. Obowiązki w tym zakresie nałożone są w sposób jednoznaczny na państwa (art. 10). Obszerny artykuł dotyczy instytucji przysposobienia dziecka. Postanowienia te formułują trzy podstawowe zasady: uwzględnianie interesu dziecka, ułatwianie procedury przysposobienia i jednocześnie poddanie jej kontroli państwa przez przekazanie kompetencji do podejmowania decyzji organom państwowym i zagwarantowanie skuteczności prawnej aktu przysposobienia (art. 11).

Konwencja zobowiązuje państwa do udzielenia odpowiedniej ochrony i pomocy dziecku, które ubiega się o status uchodźcy, albo które taki status już posiada na podstawie norm prawa krajowego lub międzynarodowego. Przepisy tego artykułu mają na celu zagwarantowanie takiemu dziecku możliwości korzystania ze wszystkich praw zawartych w omawianej konwencji i w innych aktach międzynarodowych (art. 11<sup>bis</sup>).

Szczególnie obszerny jest przepis poświęcony uprawnieniom dzieci upośledzonych umysłowo lub fizycznie. Mowa jest tutaj o szczególnej pomocy państwa, we wszystkich dziedzinach życia społecznego, która sprzyjać będzie samodzielności i niezależności dzieci i stworzy warunki umożliwiające im godne życie (art. 12).

Ostatni z uzgodnionych dotychczas przez grupę roboczą przepis dotyczy prawa do korzystania z ubezpieczenia społecznego (art. 13).

Zamierzeniem autorki nie było szczegółowe omawianie przepisów pro-

jektu konwencji, a jedynie zasygnalizowanie podstawowych zasad i kierunków, w jakich idą przyjęte rozwiązania. Przedwczesna byłaby też próba oceny tego projektu. Wskazane wyżej przepisy zostały uzgodnione przez grupę roboczą, jaka utworzona została decyzją Komisji Praw Człowieka. Dalsze postanowienia dyskutowane będą podczas kolejnych posiedzeń, które odbywają się raz do roku. Trudno byłoby dziś odpowiedzieć na pytanie, ile przepisów pozostało jeszcze do uzgodnienia, gdyż mogą być zgłaszane dodatkowe propozycje, zarówno przez Polskę, która była inicjatorem konwencji jak i przez inne państwa. Nie można też przewidzieć, kiedy zostanie uzgodniony ostateczny tekst projektu. Niemal od początku prac Komisja Praw Człowieka, Rada Gospodarcza i Społeczna oraz Zgromadzenie Ogólne NZ podejmowały rezolucje o przyznaniu pracom nad konwencją o prawach dziecka „najwyższego priorytetu”<sup>22</sup>. Zamierzeń tych nie udało się jednak zrealizować.

## INTERNATIONAL PROTECTION OF CHILDREN RIGHTS IN THE UNITED NATIONS

### Summary

The article has been prepared by Anna Michalska as a part of work elaborated by the staff of the Chair of International Law of the University of Adam Mickiewicz in Poznań in course of the studies on problems of international family protection.

The work consists of two parts. Provisions of binding international acts concerning rights of children are discussed in the first one. It is both the case of declarations of children rights of 1924 and 1959 and of acts of general character. Appropriate provisions of the Universal Declaration of Human Rights, International Covenant on Civil and Political Rights and of the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights are discussed among the latter acts.

The second part of the work dwells on those provisions of the draft of covenant on children rights which have already been adopted by the Special Working Group which was appointed in 1979 by the Commission of Human Rights.

<sup>22</sup> Intencją Polski było, aby w 1979 r. uchwalić konwencję i w ten sposób uczcić proklamowany przez ONZ Międzynarodowy Rok Praw Dziecka. W marcu 1983 r. Komisja Praw Człowieka przyjęła rezolucję 52/83 w której postanowiła, zresztą nie po raz pierwszy, przyznać priorytetowe miejsce pracom nad konwencją. Podobne stanowisko zajęła Rada Gospodarcza i Społeczna w rezolucji 38/83. Podczas XXXVIII sesji Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję 38/114, w której zwróciło się do Komisji Praw Człowieka, by ta przyznała „najwyższy priorytet” sprawie zakończenia prac nad -projektem konwencji o prawach dziecka i aby uczyniła wszystko, by móc ten projekt przedłożyć, za pośrednictwem Rady Gospodarczej i Społecznej, Zgromadzeniu Ogólnemu w 1984 r.